

Nie tylko wyprowadzenie krów na pastwiska wiosną wiąże się z określonymi przygotowaniem. Również zakończenie sezonu pastwiskowego wymaga dopilnowania kilku kwestii tak, aby mieć pewność, że zarówno stado, jak i pastwisko będą bezpieczne do rozpoczęcia kolejnego sezonu.

Okres przejściowy pomiędzy wypasem a żywieniem zimowym powinien trwać ok. 2 tygodni. Pozwoli to nie tylko na stopniowe przyzwyczajenie zwierząt do nowych warunków, ale też uchroni pastwisko przed nadmierną eksploatacją. Poświęcenie dodatkowej uwagi warunkom bytowym zwierząt na tym etapie może uchronić przed dużymi stratami w kolejnych miesiącach.

Kluczowa rola żywienia

Układ pokarmowy zwierząt przeżuwających, w tym krów, opiera swoje funkcjonowanie w dużej części na pracy mikroorganizmów, które go zasiedlają. Nawet najdrobniejsza zmiana dawki pokarmowej może wywołać gwałtowną reakcję. Co w efekcie przyczyni się do zaburzenia równowagi w żwaczu i ograniczenia populacji szczepów bakterii korzystnych dla zdrowia i możliwości produkcyjnych zwierząt. Pasze zimowe należy wprowadzać zatem stopniowo. Dzięki temu i krowa, i jej mikrobiom mają czas na przyzwyczajenie się do nowych warunków.

Należy pamiętać również, że bydło na pastwisku pobiera pokarm o znacznie niższej koncentracji energii. Zaburzenie równowagi pomiędzy podażą białka i energii w krótkim czasie może doprowadzić do szeregu zaburzeń metabolicznych, takich jak ketoza czy kwasica. W połączeniu z zaburzeniem funkcjonowania bakterii żwacza skutkuje to gwałtownym pogorszeniem statusu zdrowotnego i produktywności stada. Dlatego właśnie przyzwyczajanie do pobierania pasz treściwych czy kiszzonek musi być przeprowadzane stopniowo, a niedobory witamin i składników mineralnych należy uzupełnić dodatkami paszowymi wysokiej jakości.

Dobry moment na profilaktykę

Zejście z pastwiska to odpowiedni czas na odrobaczenie stada. Bydło na pastwisku ma kontakt z większą ilością pasożytów, niż przebywając w oborze. W związku z tym, zabieg odrobaczania należy przeprowadzić na samym początku okresu przejściowego (co najmniej 2 tygodnie przed powrotem do obory). Czas ten pozwala mieć pewność, że wszystkie stadia rozwojowe pasożytów zostały unieszkodliwione, a ich pozostałości wydalone przez krowy jeszcze na pastwisku. Zapobiega to rozprzestrzenianiu się potencjalnie groźnych chorób w stadzie i stanowi razem z odrobaczaniem wiosennym podstawę profilaktyki przeciwpasożytnej. Wybierając preparat warto zwrócić uwagę na czas karencji na mleko i tkanki jadalne.

Równie ważnym zabiegiem z perspektywy przyszłego stanu zdrowia zwierząt jest wykonanie na tym etapie korekcji racic. Bydło na pastwisku nie ściiera ich w wystarczający sposób, ma też kontakt z większą ilością elementów mogących powodować urazy. Wraz z końcem sezonu pastwiskowego należy zatem przeprowadzić dokładną kontrolę stanu racic, wykonać korekcję i uporać się z urazami, jeśli takie wystąpiły. Pozwoli to uniknąć poważnych chorób racic i kończyn, a tym samym strat ekonomicznych i często przedwczesnego brakowania zwierząt.

O pastwiska też trzeba zadbać

Termin zakończenia wypasu jest ważny nie tylko dla krów, ale też dla samego pastwiska. Zbyt długo użytkowane traci potencjał na kolejne lata, ponieważ użytkowanie do „pierwszego śniegu” znacząco osłabia korzenie roślin i zabiera im czas na prawidłowy rozwój kolejną wiosną. Skutkiem tego jest mniejszy plon o znacznie niższej zawartości składników odżywczych. Należy też pamiętać o wykoszeniu niedojadów po sprowadzeniu stada do obory. W przeciwnym razie na tych obszarach na wiosnę nie wyrosnie nic bardziej wartościowego niż dotychczas. Odpowiednie zabezpieczenie pastwiska i zwierząt w tym okresie zwiększy szansę na jesień i zimę bez problemów zdrowotnych. Ponadto robi również fundament pod sprawne rozpoczęcie kolejnego sezonu pastwiskowego.

Przeczytaj również: [Tężyca pastwiskowa - poważne zagrożenie dla stada](#)